

Lazy The Loser, Klatka

siedzę jak w klatce
na 8 piętrze
i chyba od zawsze byłem tu sam
czasami ktoś przejdzie tędy niespiesznie
czasami ktoś mi coś da

coś siedzi mi na piersi, kiedy próbuje spać
kradnie mi z oddechu powietrze
wydawał się kiedyś ciekawszy świat
nie czuje by coś miało mnie tu zaskoczyć jeszcze

wylałem kilka łez na balkonie
i czułem jak papieros parzy mnie w rękę
spojrzał się w górę przechodzień
wiedziałem , że widzi przeze mnie

pamiętam jak
i pamiętam gdzie
nie mogę zapomnieć błędów
spalone mosty
stare historie próbują mnie dosięgnąć ze snu

sparaliżował mnie strach w tym miejscu
strach co pamięta porażki smak
mówili że mogę wszystko, jeżeli tylko bym chciał
gdybym chciał
gdybym chciał

sam zbudowałem te klatkę naprędce
wszedłem do środka
i zamknąłem włącznik
czułem że jestem w niebezpieczeństwie
że muszę odgrodzić świat
gdy widziałem was, zawsze paraliżował mnie strach
poznawałem ludzi już wcześniej
odtąd problemy z zaufaniem mam
odtąd zostałem sam swoim więźniem